CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 64-5 (7993) Czwartek, dnia 19 marca 1925 r. Rok XXXIII

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0,26.70
Szwajcarja	0,99.95
8% pożycz. zł.	8.40
5% poż. prem. konw	5.20
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Dzień św. Józefa.

Cześć dla św. Józefa rozwijała się w Kościele katolickim wprawdzie wolno, ale stale.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa, zajęte dowodzeniem Bóstwa Jezusa i Jego nadprzyrodzonem narodzeniem z Matki-Dziewicy, wobec ciągłych napaści pogan i kacerzy, nie miały sposobności zająć się człowieczem pochodzeniem Zbawiciela i Jego ludzkiemi stosunkami. Pisarze IX i X wieku już głębiej w życie św. Józefa wnikają i piszą o Jego świętem dziewictwie i oblubienictwie z Najświętszą Marją Panną. Spór ten zakończył się dopiero w wieku XII. Wówczas to opat Benedyktynów Rupert z Zentz i Hugon, członek zakonu Kanoników Regularnych dowiedli jasno, że związek św. Józefa z Matką Bożą, aczkolwiek pozostał dziewiczym, był jednak prawdziwem małżeństwem.

Do tych dwuch szerzycieli czci św. Józefa dołączyli się wkrótce inni wielcy Ojcowie Kościoła, jak Tomasz z Akwinu i Bonawentura, którzy wykazawszy Jego dziewictwo, przydali mu niezwykłego blasku świętości. odtąd cześć św. Józefa staje się powszechną i urasta w sercach wiernych coraz potężniej. Papież Pius IX św. Józefa ogłosił szczególnym patronem Kościoła, a Papież Benedykt XV przepisał na Jego cześć osobną prefację we Mszy świętej.

Wiarę ludu chrześcijańskiego w potęgę św. Józefa jako naszego orędownika w niebie — wyraża tak piękna pieśń do św. Józefa:

Szczęśliwy, kto sobie Patrona,
Józefa wziął za opiekuna;
Niechaj się nikogo nie boi
Bo święty Józef przy nim stoi
Nie zginie!

Także i w tradycji polskiej ma św. Józef skromne miejsce. U ludu wiejskiego do dnia św. Józefa przywiązane są takie n. p. przysłowia:

Święty Józef pogodny
Będzie roczek urodny.

Swięty Józef kiwnie brodą
Idzie zima na dół z wodą.

Prawie nikt ze świętych nie cieszy się taką popularnością u naszego ludu, jak właśnie św. Józef i to jako opiekun ubogich i sierot, oraz patron narzeczonych.

To też niejedne panny chcące rychło wyjść za mąż i dostać dobrego chłopca, zanoszą stale modlitwy do św. Józefa, a specjalnie te, którym jest Józefa na imię.

Popularność św. Józefa ma źródło wreszcie w tem, iż dzień Jego zapowiada rychłe przyjście wiosny, zbiega się z nadzieją ujrzenia wkrótce jasnych dni, słońca, kwiatów, z przybyciem jaskółek, skowronków i bocianów. — Kalisz specjalnie czci dzień S-go Józefa i obchodzi go uroczyście.

TELEGRAMY.

„Jest nonsensem jakoby Herriot chciał opuścić Polskę"

PARYŻ, 18. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerne i bardzo pochlebne komentarze o mowie p. ministra Skrzyńskiego, wygłoszonej na bankiecie towarzystwa France - Pologne.

„Ere Nouvelle" oświadcza, że jest nonsensem podejrzewać Herriota, jakoby chciał on opuścić Polskę. Ci — mówił dziennik — którzy zarzucają Herriotowi podobne oświadczenie, nie znają go. Faktem jest, że problem Polski istnieje i że może on, podobnie jak to było w swoim czasie z problemem Alzacji i Lotaryngji stać się groźnym, o ile nie zapobiegnie się temu za pomocą odpowiednich środków póki jeszcze czas Jedynym sposobem rozwiązania tego problematu jest stworzenie na podstawie traktatu wersalskiego statutu europejskiego, nacechowanego zdrowym rozsądkiem. Zarazem nie należy wpadać w stan rezygnacji z tego powodu, że chwilowo zniknął z porządku dziennego protokuł genewski, który jest bezsprzecznie pierwszym podstawowym elementem rozumnego statutu europejskiego.

Konferencje w Paryżu.

PARYŻ, 18. O godz. 3-ej po poł. przybył na Quai d'Orsay Chamberlain i został natychmiast przyjęty przez Herriot'a.

Rozmowa między Herriot'em a Chamberlainem trwała od godz. 3 do 5 po poł. poczem Chamberlain udał się natychmiast do ambasady angielskiej.

Po rozmowie z Chamberlainem Herriot oświadczył dziennikarzom, że z rozmowy tej jest nadzwyczaj zadowolony, albowiem udało się mu w kwestji bezpieczeństwa, jak i wszystkich innych z nią związanych sprawach, osiągnąć zasadnicze porozumienie.

Granice Polski nie będą naruszone.

PARYŻ, 18. P. Chamberlain oświadczył dziennikarzom paryskim, że Anglja nie zamierza wezwać Polski do dyskutowania w sprawie korytarza gdańskiego. Ta wiadomość była absolutnie fałszywa. Anglja myśli o bezpieczeństwie wszystkich granic, które mogłyby być zagrożone.

P. Herriot wieczorem przyjąwszy dziennikarzy francuskich, oświadczył że Protokół Genewski nie został pogrzebany, lecz odroczony do września. Ow Pakt Gwarancyjny musi być zarejestrowany przez Ligę Narodów. Podstawą współpracy członków Ligi musi być Traktat Wersalski i Pakt Ligi Narodów. Polska nie powinna się niepokoić, gdyż Francja lojalnie dotrzyma sojuszu

Ostra zima we Włoszech.

RZYM, 18. We Włoszech spadły wielkie śniegi i zapanowały wielkie zimna.

Dnia 10 marca w Wenecji szalała straszliwa burza śnieżna. Przeszło 40 osób spadło z szalup i czółen do morza. Ratunek tych tonących ukształtował się trudno, lecz na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Krwawa tragedja.

WARSZAWA, 18. Wczoraj przy ul. Grzybowskiej rozegrała się krwawa tragedja, której ofiarami są dwie osoby zabite i jedna ranna.

W domu jedno z mieszczkań zajmował Bo-

lesław Leszewski, nauczyciel seminarjum. Dziś zrana Leszewski, zerwawszy się ze snu, schwycił rewolwer i strzelił najpierw do służącej 35-letniej Franciszki, zabił ją na miejscu. Następnie strzelił do szwagra swego, Wiktora Barańskiego właściciela willi w Swidrze.

Na odgłos strzałów wbiegł do mieszkania sąsiad Leszewskiego p. Franciszek Madejski, do którego również dał wystrzał Leszewski, raniąc go ciężko.

Zaalarmowana policja obezwładniła strzelającego. Odstawiony do komisarjatu Leszewski, oświadczył, że nic nie wie. i nic nie pamięta.

Zabójca podobno przed kilku laty przebywał w szpitalu dla obłąkanych.

Barański w drodze do szpitala zmarł.

Echa znalezienia zwłok na dworcu Wschodnim.

WARSZAWA, 18. W dniu wczorajszym policja śledcza aresztowała pewnego podejrzanego osobnika, co do którego zachodzą podejrzenia, że brał udział w zabójstwie. Aresztowany wypiera się jednak wszelkiego udziału i usilnie twierdzi, że nic nie wie o całej sprawie. Sledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu z całą energją.

Zgon.

PIOTRKÓW, 18.III. Zmarł tutaj b. pierwszy prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Pomian-Srzednicki, w 86-ym roku życia.

Strejki we Włoszech i Faszyści.

MEDJOLAN, (A.T.E.) 18.III.25. W tutejszych kołach przemysłowych panuje duże zdziwienie z powodu bierności rządu w sprawie strejku. Przemysłowcy zarzucają inicjatywę strejku przywódcom faszystowskim. Mimo tego, iż $^2/_3$ strejkujących są socjalistami, kierownictwo akcji strejkowej pozostaje w rękach faszystów. W Gremonie i Brescia na czele ruchu stoją posłowie faszyści. W ostatniej chwili donoszą, że ilość strejkujących dosięga 300 tysięcy ludyi. Powodem strejku są stosunki ekonomiczne.

Fałszywe pogłoski o akcji niemieckiej na Pomorzu.

WARSZAWA, 18. III. Na terenie Pomorza z niewiadomych dotąd źródeł rozpowszechnione są uporczywe pogłoski o tem, jakoby Niemcy zajęli w powiecie gniewskim 5 wiosek. Są to oczywiście fałszywe pogłoski, rozpowszechniane przez czynniki wrogie Polsce, a mające na celu wywoływanie niepokoju wśród ludności polskiej. Władze wojewódzkie zarządziły dochodzenie w celu wykrycia źródła tych pogłosek, które dotąd wyniku nie dało. Równocześnie jednak uspokojono ludność, co do tendencyjności podobnych wieści.

Niezadowolenie robotników rolnych na Pomorzu.

TORUN, 18 III. W powiatach toruńskim i tczewskim odbyły się zebrania delegatów związków zawodowych robotników rolnych (klasowy), którzy omawiali spławę stosunku nadzwyczajnej komisji rozjemczej do postulatów robotników rolnych, wyrażając niezadowolenie wobec nieprzychylnego traktowania spraw robotników przez komisję rozjemczą. Chodzi tu o zamiar właścicieli ziemskich obniżenia norm zarobkowych w roku bieżącym. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma być powzięta przez zarząd główny związku zawodowego robotników rolnych w końcu bieżącego miesiąca.

Kredyty dyskontowe Banku Polskiego.

WARSZAWA, 18.III. (A.T.E.) Polityka kredytowa Banku Polskiego stara się jaknajszerzei uwzględniać zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego ze strony naszych warsztatów gospodarczych, kierując się przy udzielaniu kredytów jedynie zdolnością ktedytową i odpowiedzialnością przedsiębiorstw, ubiegających się o kredyt. Od początku roku stale wzrasta portfel wekslowy Banku oraz zwiększa się suma przyznanych przez Bank kredytów dyskontowych. W dniu 31 grudnia 1924 r. suma przyznanych kredytów dyskontowych wynosiła 315,7 mil. zł., w dn. 31 stycznia r. b. 345 milj. zł., czyli wzrosła o 9,2%, w dn. 28 lutego r.b. o 373 milj. zł, czyli wzrosła o 8,1%, zaś w stosunku do grudnia ub. r. o 18,2%. Kredyty wykorzystane wzrastały jednak w słabszym tempie, niż kredyty przyznane. Mianowicie: kredyty wykorzystane wzrosły tylko o 11,4% wobec wzrostu kredytów przyznanych o 18,2%. Swiadczy to o braku materjału wekslowego, a więc o małych obrotach gospodarczych.

Weksle zaprotestowane.

WARSZAWA, 18.III. (A.T.E.) Odsetek weksli zaprotestowanych, który w styczniu r. b. wyraził się liczbą 5,2% a mianowicie na sumę 138,4 mil. zł. weksli płatnych w styczniu w Banku Polskim zaprotestowano weksli na 7,2 mil. zł., w lutym wykazuje pod tym względem pewną poprawę: na 123,6 mil. zł. płatny zaprotestowano 5,3 mil. zł., 4,3%.

Spadek cen na zboże.

WIEDEN, 18. Z powodu gwałtownego spadku cen zboża w Ameryce, giełda tutejsza wstrzymuje się od tranzakcji, przypuszczając ogólny spadek cen na rynku światowym. Wiadomości z Bukaresztu o oznacznej zniżce cen w Austrji potwierdzają tę wiadomość.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA. 18. Trwająca od kilku dni zwyżka cen na żyto utrzymuje się dzięki znacznym opadom śnieżnym które popsuły drogi zwłaszcza na prowincji. Wobec tego za żyto, które było już w drodze lub też było przygotowane do załadowania zażądano znacznie wyższych cen, dochodzących do 34 — 35 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Pszenicy w dniu wczorajszym nie było. Jęczmień browarowy sprzedawano po 33 do 34 zł., owies zaś od 31 do 32,50 zł. (w zależności od gatunku) za kwintal loco stacja załadowcza. Na ogół podaż zboża jest bardzo mała.

Józef Piłsudski.

(Przedruk z „Wiadomości Literackich").

„Czyż my wszyscy nie jesteśmy katolikami? pytał mądry Chesterton. ów kolos Wojującego Kościoła. Istotnie, kto choć raz z trwogą i z radosnem zdumieniem oderwał wzrok od kwiatów ziemi, aby spojrzeć ku otwartemu niebu, — czyż nie przyjął już odpowiedzialności na całą wieczność? Jak wiadomo, istnieją socjaliści, będący bardziej marksistami od samego Marxa, czyżby zbrakło takich „piłsudczyków", będących karykaturą wielkości? Ale czyż można nie być piłsudczykiem? Przecież jest nim każdy, kto czci nie wodza swego, ale ideę ucieleśniającą się w czynie, ale — utajoną w nim wielkość.

Jeszcze w r. 1917, przed zamilknięciem „burzy dziejów", a zatem w okresie, kiedy nikt jeszcze nie ośmieliłby się przyszłemu naczelnikowi państwa zarzucać „uzurpacji", nazwał on Napoleona „największym człowiekiem na świecie". Jest to pogląd bardzo doniosły, jeśli zważyć, że Napoleona godzi się nazwać największym z ludzi dlatego ponoć, że przejrzał on, jak nikt, wewnętrzną strategję czynu, że — łącząc fantazję matematyką, muzyką i szachami — chwycił jego lotny i groźny werk, opanował jego mechanizm. Piłsudski wraz z Napoleonem dzieli przekonanie, że człowiek tem jest większy, im większe opanowuje dziedziny rzeczywistości: jest to rozciągłość jego ramienia wobec rozmiarów świata. jest to wysiłek pozostający w stosunku do olbrzymości istniejącego. Piłsudski, jak mistyk, liczy się z możliwościami „ukrytemi" i — liczy na nie; jak każdego taktyka, ogarnia go żądza realizacji, lecz nie chce on realizować przed czasem; dojrzeć musi logika rzeczy. Stąd jego olbrzymie poczucie patosu tkwiącego w faktach prostych (bo już zrealizowanych).

Józef Piłsudski przez całe swe życie pełnił rolę zastępczą; dlatego tak szybko urósł do symbolu Ten człowiek przełomu, w którym przecinają się linje epok, zastępował naród. Kiedy realizował siebie, realizował jednocześnie rzeczywistość zbiorową. To wzięcie odpowiedzialności na siebie w chwili zaprawdę „osobliwej" za naród cały — to, o czem marzył Mickiewicz, rzucając ten ciężar nadludzki na Konrada Wallenroda było gorzkim losem Piłsudskiego. Musiał on styranizować wolę narodu, by ją obudzić. „...jednak zacząć musiałem, bom ją w sobie nosił, wolną i w pełni chwały żyjącą" (w r. 1915) — jest to rzut w przyszłość człowieka, który przekonany jest o rzeczywistości swej wizji, który musi ją narzucić innym. Dlatego to dobre oczy Komendanta — jego wzrok dalekowidza — ujarzmiają ludzi. Wystarczyło jednej może, samotnej nocy dla zdecydowania, dla powzięcia decyzji za wszystkich; wystarczyło dla przyjęcia losu — przymusu własnej wielkości.

Wtedy to rozpoczęła się ta tragiczna gra już nie hasłami — lecz żywymi ludźmi. To dzieli słowo od wyrazu, czyn od gestu — że pożądają one ucieleśnienia. Zacięta myśl Piłsudskiego, która była obłąkańczą ideą wolnej Polski, przemieniła się w miecz, w te wzniosłe w swojej bezużyteczności stare karabiny strzeleckie; zaczęła się gra o rzeczywisty triumf; gdyż „każda praca wojenna jest szukaniem zwycięstwa".

Gdyby Piłsudski padł w pół drogi, gdyby w pełni nie osiągnął nieprawdopodobnego celu, umianoby mu to wybaczyć. Tłum gloryfikuje tych których los potwierdza jego niedowiarstwo. Ci, którzy szkalują Piłsudskiego, mimowoli zdradzają sekret swej słabości: w swych sercach zajęczych nie potrafią mu przenigdy wybaczyć tego. że zwyciężył. To bowiem, że drużyna z 6 sierpnia 1914 r. zamieniła się istotnie w 1„kompanję kadrową przyszłych wojsk polskich" jest w oczach naszych realizacją cudu;, zapomina się o tem zbyt często.

„Gdy w życiu mądra spotka cię przestroga: „głową muru nie przebijesz" — nie wierz temu". To charakterystyczne zdanie Piłsudskiego nie jest tylko, jak się zdaje na pierwsze wejrzenie, opowiedzeniem się za energetyką, łamiącą przeszkody. Jest to coś więcej: jest to już wiara, że jest w mocy ludzkiej przełamać wszelkie przeszkody. Jest to zatem wiara (sama już będąca potęgą), że każda rzeczywistość, że świat, stawiający nam opór, jest racjonalny, że w faktach samych tkwi nasz potężny sojusznik: traf (który chwycić trzeba za włosy.) Tak pojęty traf jest ramieniem Opatrzności. Dlatego pozwoliłem sobie przekonanie to nazwać już — wiarą. W tym sensie wszyscy „urodzeni humoryści", jak Piłsudski, są ludźmi prawdziwie religijnymi, są wierzący w dosłownem znaczeniu. Znają oni — instynktownie — dystans, dzielący pojęcia nasze od rzeczywistości; wiedzą że przerasta ona nasze o niej wyobrażenia: jest pełna tajemnicy, która wybucha w działaniu, którą ujarzmia mechanizm czynu. Dla wierzącego wszystko jest okazją — każda okazja jest dlań dźwignią do poruszenia z posad ziemi, do zmienienia oblicza świata. Gdyż punkt jego oparcia wbity jest między gwiazdy.

W epitecie „mądra" (przestroga) zamyka się pobłażliwa ironja, uśmiech, za który tak nienawidzą. Jest to leciutkie naigrawanie się nad „wszystko przewidującym rozsądkiem", który zawsze — zawodzi. Jest w tem pochwała ryzyka, przyznanie się do jego poezji. Ten jeden uśmiech potrafi zmobilizować przeciwko temu, kto się nań odważył, wszystkich filistrów (otwartych i zamaskowanych) całego kraju. Gdyż bożyszczem drobnomieszczaństwa jest rozsądek, każdy mieszczuch, jak złotemu cielcowi, kłania się faktowi, nie przeczuwając jego problematycznej głębi. Ten, kto ośmiela się targnąć na majestat faktu, dla kogo nie jest on zamkniętym w sobie absolutem, lecz odwrotnie: tylko punktem wyjścia, wszech - możliwością, perspektywą o tysiącznych oknach, trampoliną, wyrzucającą nas w świat i wyzywającą moce zaświatów, — ten: w oczach tłumu godny jest ukamienowania.

Fakty w oczach prawdziwego człowieka czynu — to złote kule, które wyrzuca on i toczy, jak greccy młodzieńce. Wie on, że każdy zamienić się może niespodzianie w glob, w pałającą gwiazdę — i dlatego uśmiecha się do swego dzieła, jak Bóg wesoły, tworzący światy. Jest to najwyższy kunszt przeobrażenia istniejących elementów, wspaniała igraszka, będąca na pograniczu misterjum.

„Z garścią ludzi źle wyposażonych rozpocząłem wojnę. Cały świat wtedy stanął do boju..."; zdania te i im podobne — to ciosanie myślami, jak nagim mieczem. Myślenie Piłsudskiego —

to sprowadzanie spraw do ich pierwszych, elementarnych założeń, jakby rozkładanie ich na pierwiastki, — sięganie wstecz do praźródła przyczynowego, skrytego dla innych w ciemnościach ziemi, a jego oczom jasnego, jak złoże czystego kruszcu. Jest to złota żyła prawdy, spoczywająca w głębokościach, przez to widoczna, że oślepiająca zwykły wzrok: przez swą oczywistość.

Piłsudski ma wrodzony dar genjalnej prostoty. Jest to dar w podobnym stopniu spotykany tylko u największych, u tych, u których ogień stapia się z żelazem, natchnienie z wolą (Napoleon, Mickiewicz). Jest to dar niebezpieczny; gdyż z posągów zrywa szaty, prawdę czyni nagą. Prawda zaś bez obsłonek jest to rzecz straszna i brutalna, jest to posąg, który przeraża, gdyż każe prosto patrzeć sobie w oczy, narzuca odpowiedzialność i nie dopuszcza do kompromisu. U człowieka, który go posiada, słowo równe jest czynowi; posiadł on sekret władzy, gdyż tak czynem jak słowem zniewala on ludzi do decyzji. Dłonie jego bez drżenia trzymają wagę życia i śmierci i każdej chwili każą się w nią wpatrywać. Gdyż: „człowiek, który ma jutro umrzeć, ma pewien specjalny stosunek do rzeczy"... To jest powód, dla którego najbardziej ze wszystkich znienawidzili go dziennikarze: drobni ludkowie lisich wykrętów, małostkowi szperacze cudzych grzeszków. Nowaczyńscy z przyrodzenia którzy prawdę znoszą o tyle tylko, o ile jest łatwa, jak ładna kobieta, o ile jest upiększona do wcipnemi wyrazami, słowem — o ile jest pół prawdą, szczelnie jak w zawoje, owiniętą w „niezłomne przekonania polityczne" (i rozmaite inne)

Ludzie zwykli, o ile upraszczają rzeczywistość, tem samem zwykle — ją fałszują. Tylko tym wolno upraszczać prawdy tego świata, dla których, jak dla Piłsudskiego, jak dla bohaterów Homera, zamieniają się one w monumentalne kolumny sięgające gwiazd, kolumny na których wsparta jest tajemnica i porządek rzeczy, — dla tych wszystkich, którzy mają odwagę, gdy trzeba przerzucić na siebie ich ciężar, dźwignąć, jak nowe Atlasy, kopułę niebios, w których drzemie ich przeznaczenie, — aby uchronić od zagłady maleńką ziemię. Ci twórcy czynu są zaprawdę poetami, gdyż są męczennikami konieczności.

Mówi o sobie Piłsudski: „rozpocząłem wojnę". Nie jest pyszałkowatość, jak skłonni są przypuszczać ludzie małoduszni, lecz poczucie wielkości wydarzeń i nagięcie do niej swej roli. Jest to wyłamanie sobie ramion: wydźwignięcie się aż do ram olbrzymiej rzeczywistości — heroiczna świadomość proporcyj. Jak wiadomo, monarchowie, ci fikcyjni władcy, przemawiają w liczbie mnogiej — nigdy nie mówią bezpośrednio: są, niejako, kontrasygnowani, przez sejm, armję, dwór, ministrów. Lecz ten, kto przemawia w pierwszej osobie, bierze na siebie pełną odpowiedzialność. Bierze na siebie samotność rzeczywistej władzy.

„Urząd, który w Polsce pełniłem, nakładał mi zawsze pieczęć milczenia" — wyznaje po latach Piłsudski. Lecz milczenie to większe i wymowniejsze od wszelkich zbytecznych słów. Jest to milczenie tego, kto się nie uląkł konieczności.

STEFAN NAPIERSKI.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

ś. † p.

EMILJA LANGE

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 17 marca r. b., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Majkowska 18, na cmentarz ewangielicki nastąpi w czwartek, dn. 19 marca r.b., o godz. 4-ej pp.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

639 **Synowie.**

KRONIKA.

— OD WYDAWNICTWA.

Następny numer „Gazety Kaliskiej" z powodu uroczystego święta w Kaliszu S-go Józefa opuści prasę drukarską w piątek 20 marca w godzinach popołudniowych.

— ZE STOW. KUPCOW POLSKICH.

Jutro, w dniu 19 bm. jako w dzień Sw. Józefa wszystkie sklepy winny być zamknięte przez cały dzień.

— ZE STOW. RZEMIEŚLNIKOW CHRZEŚCIJANSKICH pod wezwaniem S-go Józefa w Kaliszu.

Zwyczajem wielu lat ubiegłych w dniu 19 marca rb. o godz. 10 rano odbędzie się solenne nabożeństwo przed cudownym obrazem S-go Józefa.

Szanownych członków prosimy o łaskawe przybycie do lokalu Stowarzyszenia o godz. 9 m. 15, skąd ze sztandarem wyruszymy do kościoła.

ZARZĄD.

— OSTATNI POŻEGNALNY WYSTEP zespołu „Zielony Kakadu" odbędzie się w środę, dn. 18 b. m. w sali Stow. Rzem. Chrześc. Program wieczoru jest wielce urozmaicony. Ceny popularne od 1 zł. do 4 złotych, bilety u p. Mayera.

— Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Na ogólne żądanie publiczności powtórzy Koło Dramatyczne w dniach 21 i 22 bm. t.j. w najbliższą sobotę i niedzielę 3-aktową komedję Rostanda p.t. „Romantyczni". Chcąc uprzystępnić szerokim kołom naszej młodzieży poznanie tej kapitalnej, koncertowo granej komedji, Koło postanowiło zniżyć cenę biletów dla młodzieży o 50 proc.

Ponieważ pięknego, obfitującego w silnie wzruszające sceny dramatu patrjotycznego Rydla „Na zawsze", nie wiele osób miało sposobność widzieć z powodu iż dramat ten był grany w ferji świątecznych Bożego Narodzenia, Koło Dramatyczne ulegając prośbą młodzieży powtórzy tą sztukę w dniu 28 bm. (sobota).

Z przyczyn od Koła niezależnych, przedstawienie „Mewy Czechowa zostało odłożone na czas późniejszy

Najbliższą premjerą będzie dramat Rittnera „W małym domku", który odegrany zostanie w dniach 4 i 5-go kwietnia r.b.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Staraniem Tow. Muz. w niedzielę, 22 marca w sali Tow. Muzycznego odbędzie się Koncert popołudniowy, poświęcony muzyce Beethovena. Słowo wstępne o twórczości Beethovena wypowie prof. K. Wiłkomirski. Wykonawcami nader interesującego programu będą: słynne trio Wiłkomirskich i p. Nina Mamrothówna, która odśpiewa pieśni szkockie z towarzyszeniem fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli. Po raz pierwszy wykonana będzie piękna Fantazja C-moll na fortepian z towarzyszeniem chóru mieszanego, pod dyrekcją p. Alfreda Wiłkomirskiego

Na liczne żądanie Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 5 pp. niezależnie od ilości osób znajdujących się na sali. Celem uniknięcia ogonków przy kasie przed samym rozpoczęciem Koncertu, byłoby pożądanem ażeby Sz. Publiczność raczyła zaopatrzyć się w bilety zawczasu.

Bilety w cenie od 1 do 2 zł. są do nabycia w cukierni p. Mayera, od 50 do 80 groszy w sekretarjacie Tow. Muz. Parkowa 3, codziennie od godz. 6 do 7 w..

— ZE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJACEJ.

W Miejskiej Szkole Zawodowo-Dokształcającej rozpoczął się kurs nauki kroju pod kierunkiem prof. M. B. Ponieważ w latach ubiegłych nauki tej w szkole nie było kierownictwo szkoły, zawiadamia krawców, którzy tą szkołę ukończyli, że mogą obecnie uczęszczać na lekcje kroju. Lekcje te odbywać się będą w poniedziałki i piątki o godz. 6-ej wieczór w gmachu po-Franciszkańskim.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO.

Wobec mających się odbyć, w niedzielę, dnia 22-go marca r.b. wyborów do władz Towarzystwa Wioślarskiego, uprzejmie prosimy Druhów-wioślarzy o łaskawe przybycie w piątek, dnia 20 b.m. o godz. 8-ej wieczorem na zebranie przedwyborcze, odbyć się mające, w lokalu Zimowym.

Komitet Organizacyjny.

— SPROSTOWANIE.

W zmiance o mianowaniu naczelnika Kom. Uzup. Koni w Kaliszu wkradła się pomyłka. Mianowany został nie podporucznik, podpułkownik Ziembiński dotychczasowy zastępca dowódcy 18 pułku ułanów w Toruniu.

— W SPRAWIE WIERZYTELNOSCI.

Ekonomista, literat poznański, p. Zygmunt Świato pełk-Słupski, prezes tutejszej organizacji wierzycieli „Obrona", dziś, w środę o godz. 6 w. na sali Ogniska wyjaśni obecny stan rzeczy i widoki na przyszłość Niewątpliwie każdy zainteresowany skorzysta z tej sposobności aby wysłuchać wykładu naszego gościa, zwłaszcza, ze wstęp bezpłatny.

— WYSTAWA PRAC P. HANDTKEGO.

W dniu 1-go marca odbyło się w Warszawie w Pałacu Sztuk Pięknych otwarcie nowej wystawy. Między artystami malarzami jak PP. Neumann, Leszko, Chwistek, Wejsowa wyróżniły się prace Pana S. Handtkego, Kaliszanina, swą różnorodną techniką. W szczególności zasługują na uwagę dzieła neoimpresjonistyczne, których do tego czasu u nas nie wystawiano. Zaznaczyć należy, że pan S. Handtke, mimo długiego pobytu na Syberji i w Japonji, bardzo ciężkich warunków, tak życiowych jak i politycznych, nie tylko studjów nie zaniechał, owszem dążąc po rozmaitych drogach, szukał najlepszego wypowiedzenia się. Obecnie jak to widać z jego dzieł, skierowuje się ku prądowi impresjonistycznemu. Nam pozostaje tylko życzyć mu wytrwałości, cierpliwości i postępu.

— ZE STOWARZYSZENIA KUPCOW POLSKICH w KALISZU.

Kupcy Polscy w Kaliszu na ostatniem swem walnem zebraniu postanowili dać inicjatywę do zorganizowania wielkiego wiecu w Kaliszu, któryby wyraził protest na prośby czynione przez Niemcy na terenie Ligi Narodów odnośnie rewizji Traktatu Wersalskiego, a przedewszystkiem zmiany zachodnich granic Polski.

W tak ważnej chwili i my, Kaliszanie, kiedy w całej Polsce rozbrzmiewają protesty, nie możemy być obojętni. Musimy ujawnić swoje stanowisko, musimy zaznaczyć, że pod żadnymi pozorami nie dopuścimy do nowego rozbioru Ojczyzny, a jeżeli ktokolwiek wyciągnie rękę grabieżcą w stronę Polski, będziemy ramię przy ramieniu jak to było w roku 1920-tym w czasie najazdu bolszewickiego, — bronić każdego Jej skrawka.

„Nie damy ziemi skąd nasz Ród!..."

Ażeby społeczeństwo należycie poinformować o grożącem Ojczyźnie niebezpieczeństwie, wysłaliśmy już do Warszawy, ażeby posłowie na wiec ten do Kalisza przybyli i należycie o sprawie zebranych poinformowali.

Niewątpliwie inicjatywa Kupców Polskich w Kaliszu mile przez ogół przyjęta zostanie, co najlepiej uwidoczni się w licznym współudziale społeczeństwa na wiecu..

Wiec proponujemy zwołać w najbliższą niedzielę, o po sumie na Placu św. Józefa.

Niezależnie, w piątek, o godz. 7 wieczorem odbędzie się konferencja, na którą uprasza się Stowarzyszenia i Związki patrjotyczne o wydelegowanie swoich przedstawicieli.

— PRZEDSTAWIENIE w STOW. RZEM. CHRZESCIJANSKICH.

W czwartek, dnia 19 marca 1925 r. staraniem Stow. Rzem. Chrześć. w Kaliszu, Koło Amatorów tegoż Stowarzyszenia odegra dwa przedstawienia. O godz. 3,30 po południu dla młodzieży, na które się złożą: „Dzieciaki" obrazek sceniczny w 1 akcie L. Swiderskiego i „Skrzypki czarodziejskie" operetka w 1 akcie z muzyką Offenbacha.

O godz. 8,15 wieczór punktualnie drugie przedstawienie „Pan Grajcarek idzie w kumy" — sztuka ludowa w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami. I S. Pobratymca i Wielkie Divertissement na które się złożą: śpiewy kuplety, monologi. Zakończy Polka charakterystyczna w 4-ry pary. Do obu przedstawień przygrywać będzie orkiestra stowarzyszenia pod dyr. Ignacego Łapińskiego.

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Jak nam wiadomo miejscowy zarząd Związku Strzeleckiego urządza we wszystkich oddziałach Uroczyste Obchody Imienin Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości rozpoczną rozpoczną się od dnia 18 b.m. wieczorem defiladami i wieczornicami dla strzelców. Dnia 19 i 22 odbywać się będą Uroczyste Akademje.

W Kaliszu dnia 19 odbędą się Zawody marszowe na dystansie Opatówek — Kalisz.

A dnia 22-go Akademja z udziałem znanego nam już z poprzednich odczytów P. I. Wieniawy - Długoszewskiego, który wygłosi najświeższy swój odczyt na temat „Legjon Katorgi" Do uświetnienia wieczoru przyczyni się udział pp. Snaglewskiego i Koszutskiego, oraz niespodzianka o jakiej na razie jeszcze nie podajemy wiadomości.

RADA ZARZĄDZAJĄCA
SYNDYKATU ROLNICZEGO KALISKIEGO,
Spółki Akcyjnej

podaje do publicznej wiadomości, że wobec niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniu 16 marca r.b.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w drugim terminie odbędzie się w Kaliszu, w lokalu Związku Ziemian przy ul. Stary Rynek Nr. 23, dnia 17 kwietnia r. b. o godzinie 4-ej po południu, z poprzednim porządkiem dziennym, a mianowicie:

1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady i wybór Przewodniczącego,
2) Odczytanie protokółu ostatniego Zgromadzenia,
3) Przedstawienie przez Radę do zatwierdzenia bilansu za rok 1924, budżetu za rok 1925 oraz odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej,
4) Przedstawienie do zatwierdzenia projektu zwaloryzowania aktywów i pasywów Spółki, zgodnie z istniejącymi przepisami,
5) Wniosek Rady w sprawie powiększenia kapitału zakładowego,
6) Wybór 3-ch członków Rady Zarządzającej i 5-ciu Komisji Rewizyjnej,
7) Przekazanie Radzie Zarządzającej prawa kupna, sprzedaży i obciążania nieruchomego majątku Spółki,
8) Wnioski członków.

Zgodnie z § 31 statutu, powyższe Zgromadzenie będzie ważne uchwały zaś jego prawomocne, bez względu na liczbę akcji, wyobrażanych przez uczestniczących w niem akcjonarjuszów lub ich pełnomocników.

KALISZ, dnia 16 marca 1925 r. 625

Zginął pies wilk
półroczny wabi się
TARZAN.

Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, Nowy Rynek 12. 619

Z powodu wyjazdu

do odstąpienia od zaraz
SKLEP
mleczno - spożywczy.

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 597

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Szmula Brendel, rocznik 1899. 622

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Wacława Bartolika, rocznik 1900. 610

Zginęła książka inwalidzka

wydana przez ekspozyturę łódzką, na imię Marcina Karpińskiego, rocznik 1892, kategorji I 15%, Nr. książki 187. 624

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 616

Z powodu wyjazdu

odstąpię 6-pokojowe mieszkanie z meblami lub bez. Mieszkanie z wygodami. Adres: Aleja Józefiny 19, m. 4, godzina 3—6. 608

Poszukuję

zaraz pokoju umeblowanego, fortepian względnie pianino pożądane. Zgłoszenie przyjmuje się Starostwo, I piętro pokój Nr. 64, od godz. 12—3. 623

Stenografji

wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 546

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
Domu Handlowo-Rolniczego „ZIARNO"
Spół. z Ogr. Odp.

Na zasadzie art. 502 K.H. wzywa wszystkich wierzycieli pomienionej masy, aby osobiście lub przez pełnomocników, w terminie 40-dniowym, stawili się w kancelarji jego w Kaliszu przy ul, Al. Józefiny 19, i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby dowody wierzytelności swoich wręczyli jemu lub złożyli w kancelarji Wydz. Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu o godz. 12 w południe w dniach 2 i 9 maja 1925 roku.

Syndyk tymczasowej masy
Adwokat
638 ZYGMUNT JAŹWIŃSKI.

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Florjana Babiarczyka, rocznik 1900. 628

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Adama Sałaty, rocznik 1901. 632

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Hermana Wieruszewskiego, rocznik 1899. 634

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Gerson Fogel, rocznik 1899. 631

CZY SĄ 629
parcelacje folwarków

w pow. Kaliskim lub Sieradzkim. Zgłoszenia do „Gazety Kaliskiej" pod Nr. 36.

Do wynajęcia 635
pokój z kuchnią

wraz z mieszkaniem, sypialka jasna dębowa i biała kuchenka od zaraz. Cena b. przystępna. Wiad. w Red.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni na I-em piętrze, w zdrowym punkcie miasta, balkon w ogród i od frontu. Wiad. w Redakcji. 633

Udzielam lekcji języka francuskiego.

Ceny przystępne.

Kościuszki 3-5, od g. 3—7 618

Komitet organizacyjny, wyłoniony na zebraniu organizacyjnem leśników 4-ch powiatów w Sieradzu dn. 15 marca 1925 r. uprzejmie prosi wszystkich kolegów-leśników z lasów państwowych i prywatnych pow. Wieluńskiego, Sieradzkiego, Łaskiego i Kaliskiego o przybycie poraz drugi i ostateczny w dniu 29 marca 1925 r. o godz. 14 do Sieradza (Teatr-Miejski) celem założenia Oddziału Sieradzkiego Związku Zaw. Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej. 627

Zamiast TRANU **dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych**

poleca się znany od lat wielu
JECOROL
MAGISTRA A. Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa. UWAGA** wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą. 2890

ZDROWY, KWITNĄCY WYGLĄD

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco—odżywczego proszku „Plenusan". Najlepszy środek, wzmacniający krew, muskuły i nerwy. 1 pud. Zł. 6, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie.
536
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk (Danzig), Kassub. Markt 1 B.

Zdolnego lakiernika
na białe meble i roboty galanteryjne
poszukuje od zaraz.

Fabryka wyrobów drzewnych
F. M. PINCZEWSKI

Opatówek, Ziemia Kaliska, telef. № 9.
609

Owies siewny

oryginalny szwedzki „Echo" „Złoty Deszcz" „Zwycięzca" nadszedł.

Sp. Akc. „Agricola" Sieradz.

Na składzie w Kaliszu 583
W. Stadnicki i S-ka al. Józefiny 8.

OKAZJA!

Jest do sprzedania nowo wybudowany dwupiętrowy drewniany młyn, lecz nie uruchomiony z powodu braku motoru. Może być także sprzedany na rozbiórkę. Cena bardzo niska. Wiadomość na miejscu: Wieś Pilich pod Skulskiem, poczta Krzywekolano, od kolei Kościeszki trzy kilometry. Domińska. 549

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.